KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Marca. Rok 1865. № 62. Dnia 5 (17) Marca 1865 Roku.

Piątek. Wschód Słońca g. 6 m. 13 Zachód „ 6 „ 6 Jutro, Śgo Gabryela Archanioła.

UKAZ DO RADY ADMINISTRACYJNEJ NASZEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Na przedstawienie Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, Prezesa Banku Polskiego, Radcę Tajnego *Kruze*, Najmiłościwiej mianujemy Członkiem Rady Administracyjnej Królestwa, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

(podpisano) „ALEXANDER"
przez CESARZA I KRÓLA,
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) W. *Płatonow*.
St: Petersburg, d. 23 Lutego (7 Marca) 1865 r.
(D. W.)

Wczoraj wyjechał z Warszawy Jenerał-Major *Sumarocki* do Skierniewic.

Michał *Lewiński*, Rzeczywisty Radca Stanu, po kilko-dniowej słabości, w dniu wczorajszym zakończył doczesne życie, w wieku lat 71. Wyprowadzenie zwłok z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski, nastąpi w Poniedziałek, dnia 20 b. m., o godzinie 11tej z rana; dnia zaś następnego, t. j. 21 b. m. również o godzinie 11tej z rana, odbędzie się w tymże Kościele Nabożeństwo żałobne. O czem Przyjaciół i życzliwych, zawiadamia się. (3616.)

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Bonawentury *Chrząńskiego*, b. Urzędnika Banku Polskiego, odbędzie się jutro w Kościele XX. *Reformatów* o godzinie 9¼ z rana; na które, Brat zmarłego z Familją, zaprasza Przyjaciół i Kolegów. (3534.)

Jutro, odprawiać się będzie Wotywa żałobna o godzinie 11tej z rana w Kościele po-*Karmelickim* na Krakowskiem-Przedmieściu, za spokój duszy ś. p. Józefa *Młodzianowskiego*, Sędziego N. Inst:; na którą, pozostała Wdowa wraz z Synem i Wnuczką, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. (3495.)

Jutro, jako w przed-dzień imienin ś. p. Józefa *Szymańskiego*, Obywatela, w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się Wotywa z assystą za spokój jego duszy; na którą, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza się. (3526.)

Jutro, jako w przed-dzień imienin ś. p. Józefa *Pawłowskiego*, b. Urzędnika w Zarządzie Kolei Wiedeńsko-Warszawskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo ALEXANDRA o godzinie 10tej z rana; na które, pozostałe Siostry, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zapraszają. (3594.)

Jutro, t. j. w Sobotę, dnia 18 b. m., jako w oktawę śmierci i wigilję imienin ś. p. Józefy z Niemojewskich *Brenn*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele po-*Kapucyńskim*, o godzinie 10tej z rana; na które, strapiona Córka z Wnukami i Prawnukiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3591.)

Walenty *Rudnicki*, b. Obywatel ziemski, w dniu 15 b. m. zasnął w BOGU. Pozostała Żona wraz z Córką i Wnuczkami, zaprasza Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, jutro o godz: 4 po południu z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (3588.)

Emilja z Zygmuntów *Klingholz*, Żona Fabrykanta wyrobów siodlarskich, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zakończyła życie. Stroskany Mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. (3627.)

Dnia 8go b. m., po krótkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła w swym majątku w Stanisławowskim Marcelina z Lelewelów *Nosarzewska*. Zwłoki jej pochowane zostały w Parafjalnym Kościele.

Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: Marcina Zaleskiego, Wnętrze Katedry Śgo JANA w Warszawie. Murzynowskiego, MATKA BOZKA w stylu średniowiecznym. Świerzyńskiego, Widok Katedry Krakowskiej. Alexandra Stolzmana, Portret ś. p. Dra Janikowskiego. Kostrzewskiego, Wesele Mazowieckie Steinike z Düsseldorf, Wschód Księżyca w górach. Bronisława Kamińskiego, Portret Amatorki J. M., Kwiaty na drzewie. Henryka Stattlera, dwa popiersia z marmuru, przedstawiające Adama Mickiewicza i Bogdana Zaleskiego.

„Opiekun Domowy" donosząc o otwarciu bezpłatnej szkoły rysunków, trafne co do rozkładu godzin robi uwagi, zapewne Władza, troskliwa o rozpowszechnienie rysunku, sama starać się będzie naukę jego o ile można dla wszystkich uczynić dostępną.

Dowiadujemy się, iż jeden z literatów tutejszych, przełożył na nasz język dramat Wiktora Hugo, pod tytułem „Angèlo."

Próby „Lunatyczki" już są na ukończeniu i w krótce usłyszemy Panią Jakowicką. Ci co dawniej mieli sposobność słyszeć tę pełną talentu śpiewaczkę, z prawdziwą rozkoszą teraz słuchać będą na wielkiej scenie ten prześliczny głos; w ostatnich czasach bowiem Pani Jakowicka ogromne jeszcze zrobiła postępy, tak pod względem metody jako i expressji. Druga również opera już się probuje „Lara, Maillart'a", którą z wielkiem powodzeniem przedstawiano w Paryżu i Bruxelli.

Z otrzymanego przez nas listu z Wołyńskiej Gubernji, czerpnęliśmy wiadomość, utwierdzającą nas w tem przekonaniu, że i mała częstokroć, fabryka, może wielką świadczyć przysługę, nietylko miejscowym, ale i sąsiednim mieszkańcom. Mówimy tu o fabryce machin i narzędzi rolniczych pod Dubienką, zaprowadzonej przez P. Boguszewskiego, a dziś coraz bardziej rozwijającej się pod kierunkiem i przy staranności syna jego. Wszystkie prawie gospodarstwa wiejskie tak w okolicy Dubienki jak i w sąsiedniej Wołyńskiej Gubernji, zaopatrują się w pochodzące z tej fabryki

narzędzia, obsługują się niemi z wielką dla siebie korzyścią, a prawdziwą dla tejże fabryki chlubą. Powtarzamy tu słowa tego listu, a powtarzamy je tem chętniej, iż w razie jeżeli wpadną do rąk właściciela fabryki, mogą stać się niejako bodźcem do dalszego na tej drodze wytrwania i tem większego jeszcze rozwoju, tyle użytecznego zakładu, a o czem P. Boguszewski już sam nawet pomyślał, z powodu powziętego przezeń zamiaru, co do zaprowadzenia machiny parowej.

Ostatnie śniegi Marcowe jakie spadły w tych czasach u nas, utrzymały się prawie po dziś dzień na polach, a szczególniej też na całej linji od Warszawy, w stronie północy. W ogóle tegoroczna zima nie skąpiła nam ani mrozów, ani śniegów, chociaż w innych znowu stronach, jak np. na całem południo-wschodzie, nadzwyczaj była umiarkowaną.

Powszechne dają się słyszeć narzekania na brak drobiu tuczonego w Warszawie, za kurę chudą po kilka złotych płacić potrzeba, a kapłon tłusty lub pularda jest rzadkością i nie wiele taniej kosztuje od sprowadzanych z zagranicy Styryjskich kapłonów. Jednakże kiedyś w Warszawie słynęły Szyllerowskie kapłony, i w ogóle dawniej drób dobrze wypasiony nie był osobliwością. Handlarze drobiu starali się o dobry towar i paść go umieli, dziś nabywają od włościan stare chude kury i zaraz odprzedają. Zagranicą jednak, szczególniej we Francji, hodowla drobiu do wysokiego stopnia doskonałości doprowadzoną została, jak o tem przekonywają wystawy drobiu tuczonego, corocznie w Paryżu urządzone. Wiejskie nasze gospodynie powinnyby koniecznie zwrócić uwagę na tę ważną gałęź gospodarstwa domowego; ziarno obrócone na karm drobiu doskonale procentować się może, trzeba tylko przemysł rozwinąć i pilne dać nań baczenie. Obecnie kiedy zbliża się pora sadzania drobiu, zwracamy uwagę Pań naszych na ten przedmiot i radziemy, aby pomyślały o zaopatrywaniu targów naszych w ten ważny produkt, a przymnożyłyby sobie niewątpliwie dochodu, dając nam wygodę. Drób bity, oskubany, a dobrze utuczony, łatwy znajdzie odbyt.

Według nadesłanej wiadomości z Zawichosta, lody na Wiśle pod tem miastem ruszyły już dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 4ej wieczorem, przy stanie wody stóp 11 cali 1. Stan wody pod Warszawą jest stóp 9 cali 1, a lody stoją dotąd nieporuszone.

W tych dniach powrócił z Niemiec i Francji, Pan Sadowski, jeden z właścicieli zakładu fotograficznego w naszem mieście, pod firmą: „Sadowski i Trzebiecki" przy ulicy Rymarskiej Nro 471E, istniejącego.

Nina Hryniewicz, mając upoważnienie od Rządu do udzielania lekcji rysunków i malarstwa, takowe udziela w swojem mieszkaniu przy ulicy Długiej pod Nrem 556 w domu P. Dykerta, w korpusie na dole, oraz koloryzuje olejno fotografje i litografje. (3543)

Z rozpoczęciem Wielkiego Postu, pojawili się na ulicach Warszawy (jak to co rok o tym czasie ma miejsce), chłopcy z obwarzankami piwnemi.

Projekt nowej sieci kolei żelaznej, która połączy Warszawę z Poznaniem, ma być wprowadzony w życie, nie za pomocą jak poprzednio mniemano prywatnych przedsiębierstw, ale przez zawiązanie towarzystwa akcyjnego.

W Sobotę 11go Marca, we Lwowie, Wincenty Pol, rozpoczął w Sali Radnej wykłady geograficzne.

W Bruxelli zmarł Baron Josika, jeden z znakomitszych pisarzy Węgierskich.

Pogrzeb Kardynała Wiseman odbył się z taką okazałością, jakiej od czasów pogrzebu Wellingtona nie widziano, wśród tłumów ludności, dla utrzymania której w porządku 3,000 konstablów było wezwanych; w orszaku pogrzebowym naliczono 500 powozów. Na Nabożeństwie żałobnem było 15 Biskupów i do 400 Kapłanów.

W Paryżu dnia 10go b. m., rozpoczęła się sprzedaż dzieła Cesarskiego, sprzedano natychmiast 17,000 exemplarzy zamówionych już po większej części z góry. W Wiedniu, Lipsku, Berlinie i Londynie, sprzedano także bardzo wiele exemplarzy.

W Paryżu, wychodzić zaczął nowy dziennik wieczorny codzienny, polityczny, w wielkim formacie, p. t. l'Epoque, pod dyrekcją P. Ernesta Feydeau.

W Paryżu zwraca uwagę apparat do oddychania, wynalazku P. Galibert; za pomocą tego przyrządu można parę godzin spędzić w pokoju napełnionym dymem, i nie tylko, że swobodnie oddychać, ale można i patrzeć bezpiecznie, wzrok bowiem również zasłoniony jest od działania dymu.

U słynnego Xięgarza Lyońskiego Perrina, w dzień urodzin Moliera, wyszła ostatnia edycja dzieł jego, zupełnie w stylu Epoki ówczesnej dokonane. Papier, druk i oprawa, do złudzenia naśladują dawne xiążki. P. Perrin kilka już podobnych wydań dokonał, jak o tem już wspominaliśmy, mówiąc o historji miasta Lyonu.

W wielu gminach Francuzkich, gdzie taxy na mięso zniesiono i wolną wyprzedaż mięsa wprowadzono, rzeźnicy obowiązani są składać co tydzień deklaracje po jakich cenach sprzedawać będą, i nie wolno im już wtedy drożej brać za mięso; prócz tego deklaracje najniższe przybite są na drzwiach urzędu Mera, oraz w sklepie rzeźnika, aby publiczność wiedziała, gdzie najtaniej może mięsa dostać.

Były Król Araukanji i Patagonji P. de Tounens, na konferencjach ulicy Pokoju w Paryżu, czytać będzie o swoich Państwach i o Ameryce Południowej.

W Londynie jest 117 Kościołów Katolickich i 46 Klasztorów, kiedy w roku 1829 liczono 29 Kościołów i jeden Klasztor. Za wpływem Kardynała Wisemana w Londynie i jego okolicach zbudowano 71 Kościołów i 35 Klasztorów.

Dzienniki Angielskie zamieszczają list przypisywany Cesarzowej Eugenji, w którym zachęca wszystkie Panujące, bez różnicy wyznania, do składki na naprawę kopuły Grobu Ŝgo w Jerozolimie.

Wszystkie znaczniejsze Izby handlowe w Europie otrzymały listy od Pana M. F. Lesseps, w których tenże zawiadamia, że komunikacja między morzem Śródziemnem a Czerwonem otworzoną została. Pan Lesseps przepłynął kanał na statku płaskim, holowanym, przez mały parowiec; czas podróży trwał 24 godzin.

Anglicy pozazdrościli Amerykanom ich kompanji pożarnych, i w wielu miastach i okolicach istnieją sto-

warzyszenia ochotników do gaszenia pożarów. W Londynie kilka jest takich stowarzyszeń, a między niemi jedno z samej młodzieży arystokratycznej, pod przewodnictwem Xięcia Sutherland złożone. Xiążę Walji także jest członkiem tego stowarzyszenia i kiedy niedawno przy jednem pożarze ta młodzież do ognia przybyła, zjawił się i Xiążę Walji w kasku strażaka i razem z innemi rzucił się do objętego płomieniem pałacu.

W pismie Francuzkiem „Annales des Mines," poświęconem Górnictwu, w 3cim zeszycie z r. z., mieszczą się trzy rozprawy naszego spółrodaka, Ignacego Domejko, Professora chemji, fizyki i mineralogji na Uniwersytecie w San-Jago, w Chili, w Ameryce Południowej. Rozprawy te są: O aerolitach znalezionych w pustyni Atacama w blizkości Sierra de Chaco; O niektórych nowych minerałach w Chili; Badania o naturze substancji ziemnych znachodzonych w rudach merkurjuszu w Chili. Ignacy Domejko urodził się w r. 1802 w Zach: Gubernji, uczęszczał do szkół w Szczuczynie, a następnie ukończył wydział matematyczny na Uniw: Wileńskim. Zawezwany przez Rząd Chilijski, udał się do tego kraju w r. 1837, i tu w mieście Coquimbo, założył szkołę chemji i mineralogji, wraz z laboratorjum. W r. 1846, Rząd tej Rzeczypospolitej, uznając wysokie zasługi Domejki, mianował go Professorem nowo-założonego Uniwersytetu w San-Jago, gdzie poślubiwszy córkę zamożnej tamtejszej rodziny, posiada nieruchomą własność. Wydał w języku hiszpańskim kilka dzieł z zakresu nauk przyrodniczych. Jedno z nich: „Araukanja i jej mieszkańcy," wyszło w tłomaczeniu polskiem w Bibljotece Podróży, w Wilnie, 1860 r.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 11go Marca.*— Wątpliwość jaką miano o funkcjonowaniu nowego telegrafu Indyjskiego usuniętą została przez nadejście depesz z Bombay i Kalkutty, z których jedna jest odpowiedzią na depeszę tutejszą z daty 4 b. m. Daty dochodzą do 6 t. m. Zwłoka w ostatnich kilku dniach jak przypuszczają, nie była spowodowaną telegrafem podmorskim w zatoce, ale na drodze lądowej z Bassorah do Konstantynopola; teraz zaś znowu nowe opóźnienie ma miejsce między Londynem i Konstantynopolem. Z telegramów Indyjskich w liczbie 20tu, żaden podobno nie przyniósł ważnych wiadomości handlowych. — „Times of Indja" donosi, że wojna w Butan skończoną została i że Anglja znalazła przytem sposobność powiększenia swego władztwa w Indjach. (St: Anz.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 11go Marca.* — Nędza w Galicji nie budzi na szczęście takich obaw, jak początkowo sądzono, i nie jest taką, iżby mianowicie z powodu zbliżających się zasiewów, skutecznie przedsięwziętemi środkami zaradzić jej nie można było. Dla tego to głodu istotnego obawiać się nie należy, a pogłoska o wybuchnięciu tyfusu głodowego, okazuje się bezzasadną. Wprawdzie okazały się choroby tyfoidalne w kilku okręgach, ale właśnie nie w tych, gdzie panuje niedostatek, i dla tego nie mają one nic wspólnego z tyfusem głodowym.— „Ost: D-Post" donosi, że z powodu wydanego przed kilku miesiącami rozporządzenia kancelarji nadwornej, wyniknęły nieporozumienia pomiędzy Hr: Zichy i Hr Palffy, skutkiem czego obaj podali się do dymisji z kancelarji nadwornej Węgierskiej. (N. P. Z.)

FRANCJA. *Paryż 12go Marca.* — Dziś odbyło się w Cyrku Cesarzowej, na polach Elyzejskich, rozdanie nagród stowarzyszenia filotechnicznego, Xiążę Napoleon, nie prezydował, jak się tego początkowo spodziewano, na tej uroczystości. Zdaje się, że niechciano aby wyłuszczeniem w mowie swych idei osobistych w kwestji wychowania, przyczyniał trudności, których się i tak namnożyło. O jakiemś nieporozumieniu między Cesarzem a Xięciem, wzmianki nawet nie ma, gdyż zgoda między nimi panuje jak nigdy. — Wiadomość jakoby P. Morny miał dyktować swój testament Panu Rouher, była mylną. Prezes Ciała Prawodawczego nie zostawił żadnego testamentu, wskazał tylko swej małżonce jednego z przyjaciół, który ją może objaśniać w licznych i obszernych interesach majątkowych. — „Nord" donosi że Pani Morny, kazała sobie ostrzydz włosy na znak żałoby. — Dzieło Cesarza o „Juljuszu Cezarze," wywołuje mnóstwo innych, będących już to krytyką, już objaśnieniem lub dopełnieniem pracy Cesarskiej. (In: Bel:.)

PRUSY. *Berlin, 14go Marca.* — Izba Deputowanych, toczy rozprawy nad projektem reorganizacji armji, czyli militarnym. Deputowany Wagener, przedstawia wniosek w duchu konserwatystowskim, i potępia postępowanie Izby. Waldek, Wirchow i inni, stają w jej obronie, i dowodzą, że reprezentanci przedewszystkiem prawa trzymać się powinni. Podług zdania Waldecka annexja Szleswig-Holsztynu uskutecznioną została, nie potęgą armji, ale potęgą starych Pruskich instytucji. 15go, miano dalej prowadzić rozprawy. — „Staatsanzeiger" ogłasza ogólne rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych do wszystkich rejencji z d. 4 Marca, dotyczące projektu do prawa, znoszącego ograniczenia wszelkich koalicji. (Schl: Ztg.)

WŁOCHY.— Dzienniki Turyńskie z 12go, ogłaszają list Ministra spraw wew: do Podprefekta z Aosta, wynurzający zadowolenie, jakiego doznał Król, odbierając adres tamecznej municypalności. Minister pisze między innemi: „Zapewnij Pan mieszkańców, że nietylko wszystkie pogłoski o udzieleniu tej doliny są niedorzeczne i bezzasadne, ale że w myśli i sercu tak Monarchy jak i całego narodu istnieje życzenie utrzymania wiecznego jej związku z Włochami i bronienia jej przeciw wszelkiej ewentualności." Minister kończy przyrzekając popierać rozwój potrzeb ekonomicznych prowincji Aosta. List ten zbija pogłoski o wcieleniu doliny owej do Francji. — Krążyła pogłoska, jakoby Mazzini pragnął wyexploatować niechęć Piemontczyków dla przeniesienia stolicy do Florencji, w celu uorganizowania wybuchu na wiosnę jednocześnie przeciw Rzymowi i przeciw Austrji. Nie wiadomo o ile ta pogłoska jest prawdziwą, ale znając usposobienie kraju, można być pewnym, że wszelkie usiłowania agitatora zostaną bezowocnemi. Ma on teraz zbyt mały wpływ w kraju, a ogromna większość pragnie spokojnie czekać na dalszy rozwój rzeczy.— Zmarły niedawno Jenerał Pinelli znany był z surowego postępowania z rozbójnikami.— Mówią, iż rząd Włoski myśli interwenjować na korzyść rzeczypospolitej La Plata przeciw Brazylji. Mocarstwa pozostawiają mu wolność

działania w tym względzie, idzie tylko o to, jakby przyjęła podobny projekt opinja publiczna we Włoszech. — Pan Sella złożył projekt dotacji w kwocie 500,000 fr: dla Xięcia Humberta, rozpoczynającego wkrótce 22gi rok życia. (Ind: Bel:).

Ostatnie Wiadomości.

„General Corresp:“ zaprzecza wieści podanej przez „Breslauer-Ztg,“ jakoby na posiedzenia Ministrów, przy roztrząsaniu odpowiedzi na żądanie Prus w kwestji Szleswig Holsztyńskiej, Cesarz oświadczył się za temi żądaniami, a przeciw zdaniu wszystkich swych Ministrów.

W Turynie ogłoszone 14go b. m. sprawozdanie finansowe z 1864 roku, okazuje deficyt 317 miljonów. Rok 1866 do deficytu 625 miljonów, ale takowy przez sprzedaż kolei żelaznych zmniejszy się do 425 miljonów. Na pokrycie tego deficytu, Minister domaga się odpowiedniej pożyczki, spłacalnej w ciągu 18 miesięcy i proponuje rozmaite podatki. — Senat Turyński przeszedł do porządku dziennego w sprawie wypadków Wrześniowych. — Pogłoski o zmianach w Gabinecie Bawarskim są bezzasadne.

Listy z Kopenhagi, datowane 15go, wspominają, że Prezes Rady Bluhme i Minister skarbu David, wychodzą z Gabinetu, skutkiem różności zdań w kwestji konstytucji. — Rząd krajowy Szleswig Holsztyński, wydał ogłoszenie ostrzegające mieszkańców, aby nie dali się nakłaniać do podpisywania adresu, mającego na celu zainteresowanie obcego mocarstwa ich losem i powrócenie północnego Szlezwigu pod berło Danji. — Agitatorowie nakłaniający do podobnego bezprawnego postępowania, do odpowiedzialności pociągani będą. (Schl: Ztg:)

Wiadomości Literackie.

Marsz uroczysty z IIIgo Aktu Opery Adama Münchheimera *Otton Łucznik*, wyszedł nakładem Xięgarni Polskiej Adama Dzwonkowskiego, ulica Miodowa Ner 482 (nowy 4), i sprzedaje się po złp: 2 gr: 15 (kop: 37½) exemplarz.

Księgarnia i Skład Nót Muzycznych Michała Glücksberga, przy ulicy Krak:-Przedmieście, w domu Wgo Grodzickiego Ner 9 (411), otrzymała na skład główny następujące dzieła: Nowy rok Eucharystyczny, czyli przygotowanie i dziękczynienie po Kommunji Śtej, przez Autora Książki: Miesiąc Serca Jezusa A. M. D. G. Wilno 1862 r., cena exemplarza rs. 1 kop: 50; Dziennik podróży po Egipcie i Nubji, przez Hr: M. Tyszkiewicza, wydany staraniem J. K. Wilczyńskiego, Paryż 1863 r., cena rs. 1; Dwanaście nauk, o Chrześcjańskiej cnocie trzeźwości i przeciwnym jej grzechu pijaństwie, powiedział Xiądz Edward Tupalski, Wilno 1863 r., cena kop: 50. Do nabycia znajduje się prócz w powyższej Księgarni i we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie. Na prowincji u S. Arzt'a w Lublinie, H. Hurtig'a w Kaliszu, Kempnera w Płocku, Marczewskiego w Piotrkowie, Możdżeńskiego i Goldhara w Kielcach, Kohna i Stencla w Częstochowie.

Z okazji nadchodzącego dnia Śgo Józefa, przypominamy, że dla obdarowania licznych u nas Solenizantek i Solenizantów dnia tego, ładnemi podarkami, Magazyn P. Władysława Bednawskiego, obfituje w rozliczne przedmiota takowych i pomnożonych najświeższemi transportami z Paryża i Wiednia. (3607.)

Przyjechali do Warszawy:

Byszewski Alexander Ob: z Chodcza nr 500; Kozłowski Leon Ob: z Kryski nr 601; Sokołowski Felix Ob: z Kamienicy nr 1741.

Wyjechali: Jeziorański Józef dym: Kapitan do Petersburga; Jezierski Władysław Ob: do Mrogi; Jackowscy Florjan i Marceli Ob: do Wodziczny.

Przyjechali koleją żelazną: Bieczyński Tadeusz Ob: z Wrocławia nr 585; Kunkel Otto Ob: z Wrocławia nr 585; Warencow Mikołaj Radca St: z Wiednia nr 387.

Wyjechali koleją żelazną: Andrejew Alexiej Ob: do Wiednia; Filipeus Alex: Radca Honorowy do Berlina; Szeliski Antoni Ob: do Torunia.

DONIESIENIA.

Cenzury Szkolne ćwiartkowe, kwartalne, oraz książeczkowe, całoroczne, są do nabycia w Składzie Papieru K. Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej Ner 614 b. (Nr 3388).



Różne **Fortepjany** do wynajęcia lub sprzedania, w Magazynie Fortepjanów; oraz **Wiolonczella**, pod Nrem 467 lit: A, przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, na 1szem piętrze. (3598).

Dziś rano zimna stopni 1, w południe ciepła stopni 2.

Teatr Wielki. Jutro, *Marja Stuart.*

Codziennie **Wystawa Obrazów w Resursie Kupieckiej**, na dochód Towarzystwa Dobroczynności.

W dniu 19 b. m., to jest w Niedzielę, odbędzie się w lokalu zwanym **Ogród pod Nadzieją** na Pradze pod Nrem 405, **BAL Gospodarski** tańcujący, z muzyką wyborną, a Gospodarz poleca się Szanownym Gościom, Znajomym i Przyjaciołom, że jedzenia na zimno i gorąco, oraz i napoje, wszystko będzie po najumiarkowańszej cenie, a także i wejście.

J. Frydrych. (3501).



OSTRYGI OSTENDZKIE i HOLSZTYŃSKIE z Flensburga, świeże, wyborowe, codzień nadchodzą do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego.** — Tenże Handel otrzymał **SIELAWY Augustowskie.** (Nr 1422).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 17 Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. 39¾, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 14⅚, dają rs. — kop: —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 73 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 78 k. —, dają rs. 77 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 106 k. 75, dają rs. 106 kop: 50; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 94 k. 50, dają rs. 93 kop: 75; za Metaliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 k. 16; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kop: 33; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 120, dają rs. 119; za piątą pożyczkę Rossyjską żądają rs. 90 k. 36; za pół imperjały Rossyjskie dają rs. 6 k. 18; za dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. 3 kop: 60. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 85⅝, od listów zastawnych kop: 14⅛.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 16 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop: 75 do rs. 5 k. 17½; żyta od rs. 2 k. 80 do rs. 2 k. 95; owsa od rs. 1 kop: 85 do rs. 1 kop: 95. — Dnia 15 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 63½ do rs. 2 k. 72½, za garniec od kop: 86 do kop: 89.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.